

VALHALLA (Uczta u Odyna)

W morderczym boju zwały się oddziałów zbrojne szyki
Las włócznie w słońcu groźnie lśni, bitewne brzmia okrzyki
A ponad wrzawą rumak mknie, walkiria go dosiada
Posłanka Boga, która śmierć niechybną przepowiada.

Lecz tylko najdzielniejsi z tych, co w krwawej walce padli
Miód z rogu dzisiaj będą pić i bawić się w Valhallii
Przez Świętą Bramę Zmarłych przejść nie dane jest każdemu
Wszak Jednooki Wojny Bóg wybiera bohaterów.

W pałacu uczta wiecznie trwa, wznoszone są toasty
Po każdym z nich w pancerzach swych mężowie stają w szranki
W wojennej sztuce ćwiczą się przed Ojcem Zabijania
A kiedy któryś ranny jest, wnet mu zarasta rana.

W Dzień Końca Świata Wojny Bóg da włócznie znak do walki
Zastępy wojowników w bój podążą już ostatni
I poprowadzi dzielny Thor wikingów kwiat ku Chwale
By na równinie Wigrid Zło pokonać raz na zawsze.

słowa: Dariusz "Grzywa" Wołosewicz

muzyka: Dariusz "Grzywa" Wołosewicz i Dariusz Adamczyk

SZTORMOWA OPOWIEŚĆ

Bez żagli i steru, jak zjawą wśród fal
Na skały dryfował nasz bryg
Północny wiatr w śmierci ramiona go pchał
A niebo piorunów ciał błysk

Kapitan załogi ponury miał wzrok
Przeczuwał, że koniec jest tuż
W bezsilnej wściekłości przeklinał zły los
I liczyć mógł tylko na cud

Z modlitwą na ustach wciąż tłumiąc ten strach
Że przyjdzie iść zaraz na dno
Walczyłeś uparcie, aż tchu było brak
Lecz w końcu pochłonał cię sztorm

A morze spienione kły szczyrzy jak wilk
Co myśli rozszarpać ci krtań
Z pomrukiem tytana runęło na bryg
Na ostrze rzuciło go skał

Nazajutrz przy brzegu, gdy zbudził się świt
W mgły całun spowity stał wrak
Z załogi „Neptuna” nie uszedł z życiem nikt
I nikt nie odnalazł ich ciał

W strzelistej katedrze odbyła się msza
Za tych, co na dnie słodko śpią
Nabożne skupienie przerywał wciąż płacz
Ich matek i dzieci, i żon

słowa: Darek „Grzywa” Wołosewicz

muzyka: Darek „Grzywa” Wołosewicz, Darek Adamczyk, Adam Zalewski, Arkadiusz Adamczyk

PIEŚŃ SKAZAŃCA

W kajdanach poprzez miasto
Strażnicy wiodą mnie
Kobiercem mym dziś szafot
A panną młodą śmierć
W żylastych dłoniach kata
Poteźny topór tkwi
Za chwilę jego ostrze
Wymierzy karę mi

Już widzę ją
Uśmiecha się
Błada jak szron
My lady death
I czuję jak
Jej zimny dech
Na wskroś jak miecz
Przeszywa mnie

Za gwałty i grabieże
I mój piracki fach
Żałuję niezbyt szczerze
Bom przygód tysiąc miał
Kompanów miałem dzielnych
A każdy był jak brat
Tam w Hilo razem ze mną
Dziś w kości będą grać

Już widzę ją...

Wtem z tłumu gapiów dobiegł
Kobiecy głośny szloch
„Mój Boże, taki młody
O Panie ocal go!”
Lecz na nic tu błagania
Zapłacić trzeba krwią
„Czyń kacie swą powinność”
Ostatnie słowa brzmia

Już widzę ją...

słowa: Darek “Grzywa” Wołosewicz
muzyka: Darek „Grzywa” Wołosewicz, Darek Adamczyk

DEMON MÓRZ

Okręt widmo, może ktoś powiedzieć, że
To są bajki, ale ja tam swoje wiem
Do Kapsztadu dłużył się parszywy rejs
Pewnej nocy z mgły wynurzył się

Demon mórz -
"Latający Holender"
Pośród burz
Donikąd gna
Klątwy moc
Wisi nad tym okrętem -
Wieczny rejs
Aż do Sądnego Dnia.

Mroczny olbrzym w martwej ciszy mijał nas
Krwawe żagle miał rozpięte niczym płaszczyz
Po pokładzie orszak zjaw ubranych w czerń
Sunął wolno w lunatycznym śnie

"To zły omen"- drżącym głosem bosman rzekł
"Okręt Widmo, kto go spotka - temu śmierć"
Przepowiednia wkrótce miała spełnić się
Tuż nad ranem nasz bryg legł na dnie, sprawił to:

Demon mórz -
"Latający Holender"
Pośród burz
Donikąd gna
Klątwy moc
Wisi nad tym okrętem -
Wieczny rejs
Aż do Sądnego Dnia.

słowa i muzyka: Darek "Grzywa" Wołosewicz

ULICA CZERWONYCH LATARNI

Wesoła, portowa dzielnica
W niej bawią się wciąż marynarze
"Czerwonych Latarni" ulica
Tu dziewcząt porządnych nie znajdziesz
Za cztery dolary i piwo
Mieć możesz słodziutką Azjatkę
Na noc jedną sprzeda ci miłość
A rano znów wrócisz na statek

A kiedy o świcie wypłyniesz
I ląd na dni kilka pożegnasz
Zapomnisz o tamtej dziewczynie
Imienia jej już nie pamiętasz
Cóż, każdy marynarz - tak mówią
Co port to kochanka lub żona
Lecz kiedyś dopadnie cię miłość
Ta pierwsza, prawdziwa, szalona

Na wachcie zapłaczesz żałośnie
Zapomnisz o nocach w burdelu
I zbrzydnie do reszty ci morze
Gdy w porcie zostawisz swą Venus
A twoja dziewczyna w objęciu
Innego dziś śpi marynarza
Hej, wiesz takich już wielu
Co los ich w ten sposób pokarał

słowa: Darek "Grzywa" Wołosewicz
muzyka: Darek "Kocur" Adamczyk

ROK 1588

W prawej miecz, w lewej krzyż
Wznosisz ręce, rozkaz brzmi:
"W imię króla majestatu
Zabij wroga, plądruj, rabuj!"

Od wiktorii do wiktorii płyniesz tam
Gdzie rozkaże miłościwy jaśnie pan
W ilu wojnach przyjdzie z wrogiem zmierzyć się?
Czy nienawiść władców świata
Ma swój kres, ma swój kres?
Chyba nie!

Bitwy zgiełk, bliżej dno
Wkoło śmierć zbiera plon
Wszystkie działa zioną ogniem
Już następny tonie okręt

Od wiktorii do wiktorii płyniesz tam...

Gęsty dym, rannych krzyk
Pokład śliski jest od krwi
Strzał z muszkietu prosto w serce
Nie zobaczysz domu więcej

Od wiktorii aż do klęski byłeś tam
Gdzie rozkazał miłościwy jaśnie pan
W ilu wojnach przyszło z wrogiem zmierzyć się?
Czy nienawiść władców świata
Ma swój kres, ma swój kres?
Chyba nie!

Słowa: Dariusz "Grzywa" Wołosewicz
muzyka: Dariusz "Grzywa" Wołosewicz i Dariusz Adamczyk

KANONIERZY

Dalej bracia żywo
Wszyscy wraz do dział
Brzmi bojowy sygnał
Wróg u portu bram
Zobacz, nieprzyjaciel
Skrada się jak zwierz
Amunicję ładuj
W śródkręcie mierz !

All guns fire !!!

Obnażone torsy
W ustach prochu smak
Zapalone lonty
Salwą jeszcze raz !
Dzielni kanonierzy
Nie żałujcie kul
Dzisiaj nam zwyciężyć
Albo polec tu

All guns fire !!!

Już okręty wroga
Płoną pośród skał
Bóg był nam łaskawy
I zwycięstwo dał
Cztery uszkodzone
Zatopione dwa
Grzmi ostatnia salwa
Na wiktorii znak

All guns fire !!!

słowa: Dariusz "Grzywa" Wołosewicz,

muzyka: Darek „Grzywa” Wołosewicz, Darek Adamczyk, Adam Zalewski, Arkadiusz Adamczyk

HISZPAŃSKA KREW

Ty jesteś święty, ja cztery żony mam
Ty dom swój masz w nim dzieci
Ja wina pełen dzban
Mą siostrą jest ta łajba, a bratem mocny wiatr
Spienione fale niosą
Statek mój poprzez świat.

Ty jesteś mądry, ja szkół niewiele mam
Ty czytasz grube księgi
Ja czytam drogę z gwiazd
W kieszeni zamiast forsy błyszczący niosę nóż
Niejeden raz w potrzebie
Ratował mi życie już.

W tętnicach twoich płynie błękitna, dumna krew
I częstym jesteś gościem
Elity z wyższych sfer
Ja znam portowy burdel, gdzie dziwki tanie są
Z moimi kompanami
Najbliższą tam spędzę noc.

Ty jesteś katem, ja zemsty niosę miecz
Nie kupisz mej litości
Bo nie wiem co to jest
Hej, chłopcy do roboty, ruszamy lada dzień
W imię królowej Elizabeth
Hiszpańska poleje się krew!

słowa: Dariusz "Grzywa" Wołosewicz
muzyka: Dariusz Adamczyk

CZARNY ANIOŁ

Chcesz wiedzieć skąd w sercu mym jest tyle nienawiści
I czemu przed świtem koszmary budzą mnie
Dlaczego na grzbiecie głębokie mam blizny
I jestem nieufny jak zaszczuty pies? Posłuchaj więc;

To było wczesną wiosną piętnaście lat temu
Mieszkałem nad rzeką, pod lasem stał dom
Me siostry i matka czekały na brzegu
Bom wrócić miał z ojcem z połowu na łąd

Kiedyś stanę oko w oko z wrogiem mym
Zemsta jest po latach słodka jak krew
Jak przyjdzie czas nie zadrży ręka mi
Śmierć za śmierć!

Gdy ojciec zobaczył słup dymu nad lasem
Przeżegnał się tylko i tak do mnie rzekł:
„Pamiętaj mój synu, cokolwiek się stanie,
Ty dalej żyć musisz, by pomścić mą śmierć”

I pobiegł z orężem, wnet zniknął mi z oczu
Choć lat miałem dziesięć nie złamał mnie strach
Zabrałem łuk, strzały, łódź skryłem w sitowiu
Skradałem się pod dom jak wąż pośród traw

Kiedyś stanę oko w oko z wrogiem mym ...

Widziałem jak ojciec zginął walcząc dzielnie
Mych sióstr pohańbionych krzyk słyszę do dziś
Gdy jeden z oprawców zdarł z matki odzienie
Napiąłem cięciwę, nie chciałem już żyć

Lecz strzała chybiła, znaleźli mnie w trawie
Chłostali rzemieniem aż krwią spływał grzbiet
Kazali mi patrzeć jak gwałcą mą matkę
Omdlałem a w nocy ocucił mnie deszcz, zostałem sam...

Kto mi powie jak ugasić wielki ból?
Wznoszę ręce, oczy pełne mam łez
Czarny Anioł zmienił serce moje w lód
Śmierć za śmierć!

Teraz stoję oko w oko z wrogiem mym
Zemsta jest po latach słodka jak krew
Już nadszedł czas, miecz w piersi bestii tkwi
Śmierć za śmierć!

słowa i muzyka: Darek “Grzywa” Wołosewicz
konsultacja tekstowa: Grzegorz „Greg” Tuszyński

CAVE CANEM

Blask stu świec
Rozświetlił gotyckie sklepienie
Gdzie pusty stał tron
Zdrada! Śmierć!
Król skonał przebity sztyletem
Któż zabić mógł go?

Wojna o władzę wciąż trwa
Odkąd świat światem jest
Nic się nie zmienia od lat
Wierz mi, wierz
Według religii i ras
Podzieleni na dobrych i złych
Boje toczymy co dnia
Jak psy

Wstań i walcz!
Wasalu na rozkaz gotowy
Znów siadasz na koń
Bóg tak chciał!
I rajem mamione narody
Chwytają za broń

Wojna o władzę wciąż trwa...

słowa: Dariusz "Grzywa" Wołosewicz

muzyka: Dariusz "Grzywa" Wołosewicz, Dariusz Adamczyk, Arkadiusz Adamczyk